

Obniżenie stawek dostępu konieczne, ale niewystarczające

Stawki dostępu do infrastruktury kolejowej w Polsce należą do najwyższych w Europie, jeśli weźmiemy pod uwagę siłę nabywczą pieniądza. To jeden z czynników wpływających na pogorszenie konkurencyjności kolei w stosunku do transportu samochodowego. Jednak samo obniżenie opłat przez PKP Polskie Linie Kolejowe nie wystarczy. Stawka jest jednym z wielu czynników wpływających na niskie wykorzystanie kolei w Polsce – uważają uczestnicy Debaty z Kurierem, która odbyła się 17 maja w Warszawie.

TEKST: ŁUKASZ KUŚ

Prowadzący debatę poświęconą tematowi stawek dostępu do infrastruktury dr Mirosław Antonowicz z Akademii Leona Koźmińskiego, obecnie także członek zarządu PKP SA, zwrócił uwagę na ogłaszane przez rząd plany wsparcia transportu kolejowego. Rada Ministrów przygo-

towała dokument „Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju”, w którym zdiagnozowano, jaki wpływ na konkurencyjność transportu kolejowego ma poziom stawek dostępu do infrastruktury. Od 2013 r. po wyroku Trybunału UE stawki dostępu spadły o 20 proc., ale później znowu zaczęły rosnąć. Obecnie stawki te wynoszą

średnio ok. 14 zł za kilometr. – Zajmujemy jedno z pierwszych miejsc w Europie, jeśli chodzi o wysokość stawek dostępu do infrastruktury kolejowej w przewozach towarowych. W ujęciu międzygałęziowym udział kolei w przewozach towarowych spada. Nie jest to ciekawa sytuacja, w związku z czym

niektórzy mówią, że stawki dostępu są zbyt wysokie. Nie do końca się z tym zgadzam, bo wpływ na tę sytuację ma wiele czynników, a stawki są jednym z nich. Natomiast jeśli chodzi o przewozy pasażerskie, to widzimy lekkie ożywienie, które określam „efektem Pendolino”, szczególnie jeśli chodzi o przewozy

